Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 10.06.2025 www.osw.waw.pl

Roszady kadrowe na szczycie armii ukraińskiej. 1203. dzień wojny

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

Sytuacja na froncie

Siły rosyjskie kontynuują natarcie w stronę Konstantynówki z trzech kierunków. Trwają walki o ostatni zewnętrzny pas obrony na południowy zachód od miasta, oparty na miejscowościach Jabłuniwka i Ołeksandro-Kałynowe. Agresor poczynił też kolejne postępy od strony Torećka, gdzie obrońcy starają się utrzymać miejscowość i stację kolejową Dylijiwka, a także Czasiw Jaru – tu głównym ośrodkiem oporu wciąż pozostają Stupoczky. Najeźdźcom udało się jednak oskrzydlić przeciwnika w południowej części Czasiw Jaru i przystąpili oni do wypierania go z tej części miasta (ostatniej kontrolowanej przez Ukraińców).

Pod rosyjską kontrolę przeszły kolejne miejscowości pomiędzy Pokrowskiem a Wełyką Nowosiłką, gdzie agresor w kilku miejscach zbliżył się do granicy obwodu dniepropetrowskiego. Wcześniej najeźdźcy osiągnęli ją w okolicach miejscowości Horichowe, a według niektórych źródeł rosyjskie grupy dywersyjno-rozpoznawcze ją przekroczyły. Toczą się walki o lokalny węzeł drogowy Komar – ostatni kontrolowany przez obrońców w tym rejonie obwodu donieckiego. Rosjanie poszerzyli obszar posiadania na zachód od drogi Pokrowsk–Konstantynówka, na wschód od Siewierska, na północ od Łymanu i na północ od Kupiańska, jednakże ich postępy nie zmieniły ogólnej sytuacji w tych rejonach. Do nieznacznych przesunięć na korzyść agresora doszło również w obwodzie zaporoskim.

Rosjanie rozwijają powodzenie na północ od Sum, do których pozostaje im z tego kierunku ok. 17 km. Trwają walki o Junakiwkę, przez którą biegnie główna droga do Sum od strony granicy z Rosją, wcześniej pełniącą funkcję węzła logistycznego ukraińskiej operacji w obwodzie kurskim. Zgodnie z niektórymi źródłami siły ukraińskie w dalszym ciągu podejmują próby ataku na terytorium FR w okolicach Tiotkina, na zachód od głównego obszaru działań.

Rosyjskie ataki powietrzne

6 czerwca najeźdźcy przeprowadzili kolejny zmasowany atak powietrzny, którego głównym celem były obiekty przemysłowe. Według źródeł ukraińskich wykorzystali w nim

407 dronów uderzeniowych lub ich atrap oraz 47 rakiet (zestrzelonych miało zostać 199 bezzałogowców i 30–37 rakiet, a 169 dronów lokacyjnie utracono bez negatywnych następstw). **Największe zniszczenia odnotowano w Kijowie**, gdzie wrogie pociski trafiły m.in. w zakłady budowy maszyn, centrum logistyczne i infrastrukturę kolejową (do uszkodzenia tej ostatniej doszło też na terenie obwodu kijowskiego). Zginęło pięć osób, a ranne zostały 32, przy czym około połowy – trzech zabitych i 16 rannych – stanowili pracownicy służb ratowniczych.

Uderzenie w obiekty przemysłowe w Tarnopolu skutkowało wydostaniem się do atmosfery toksycznych substancji. Lokalne władze nawoływały do zamknięcia okien i niewychodzenia na zewnątrz. Trafione zostały m.in. zakłady elektrotechniczne Watra, a rannych zostało 11 osób. W Łucku uszkodzono infrastrukturę zakładów remontowych silników lotniczych Motor. Dwie osoby zginęły, a 30 zostało rannych. O trafieniach w obiekty przemysłowe donoszono również z Czernihowa (w mieście okresowo przerwano dostawy prądu), Krzemieńczuka i Drohobycza.

7 czerwca miał miejsce najpotężniejszy od początku pełnoskalowej agresji atak na Charków – Rosjanie użyli w nim blisko 60 dronów, rakiet i kierowanych bomb lotniczych. Głównym celem były zakłady w rejonie kijowskim – na ich terenie zanotowano co najmniej 40 trafień. Zniszczone zostały cztery hale produkcyjne, a pożar gaszono jeszcze dwa dni później. Zginęły trzy osoby, a ranne zostały 22. Kolejny raz najeźdźcy zaatakowali Charków tego samego dnia wieczorem; wykorzystali kierowane bomby lotnicze. Rannych zostało 15 osób. Przemysłowe rejony miasta atakowano też 4, 5 i – dwukrotnie – 6 czerwca. W uderzeniu 5 czerwca rannych zostało 19 mieszkańców, w tym czworo dzieci.

9 czerwca Rosjanie ponownie zaatakowali stolicę, a także Równe, dla którego było to najpotężniejsze uderzenie od początku wojny, oraz jedną z głównych baz lotnictwa przeciwnika koło Dubna w obwodzie równeńskim (stacjonują na nim myśliwce F-16). Tego dnia obrońcy zarejestrowali kolejny rekord w zakresie użycia dronów – wróg miał ich wypuścić 479. Według ukraińskiego Dowództwa Sił Powietrznych zestrzelono większość wykorzystanych przez agresora rakiet, w tym wszystkie cztery pociski hipersoniczne Kindżał. Niemniej jednak doszło do poważnych zniszczeń w Równem oraz rozległych pożarów na lotnisku Dubno, co potwierdziły zdjęcia NASA FIRMS. 10 czerwca ponownie zaatakowany został Kijów (donoszono o zniszczeniach w czterech rejonach miasta).

Najeźdźcy kontynuowali uderzenia powietrzne na obwody w bezpośrednim zapleczu frontu. Atakowali m.in. Pawłohrad (3 czerwca), Odessę (4 i 10 czerwca), Sumy (4 czerwca), Dniepr (6 czerwca) i Zaporoże (8 i 9 czerwca). 4 czerwca rosyjski pocisk balistyczny trafił w kolejny ośrodek szkolenia armii ukraińskiej pod Połtawą. Oficjalnie ofiar nie było, lecz wiadomo, że zginął jeden z instruktorów, a dwóch rannych żołnierzy zmarło w szpitalu. Zgodnie z ukraińskimi danymi od wieczora 3 czerwca do rana 10 czerwca agresor miał łącznie wykorzystać rekordową liczbę 1654 dronów uderzeniowych i ich atrap oraz 95 rakiet. Z tego 862 bezzałogowce miały zostać zestrzelone, a 585 – lokacyjnie utracone. Obrońcy zadeklarowali również strącenie 59–68 rakiet, a dwie następne miały nie trafić w cele.

6 czerwca ukraińskie drony znów uderzyły w bazę paliwową kombinat Kristałł w mieście Engels w obwodzie saratowskim, zaopatrującą m.in. lokalną bazę rosyjskiego lotnictwa strategicznego. Trafione zostały trzy zbiorniki, płonęły one jeszcze dwa dni później. Także 6 czerwca bezzałogowiec uszkodził dach hali produkcyjnej zakładów Progres w Miczuryńsku w obwodzie tambowskim. Nie potwierdzono natomiast trafień na lotnisku Briańsk ani na atakowanym dzień wcześniej lotnisku Millerowo w obwodzie rostowskim.

Wskutek trafienia drona 9 czerwca doszło do pożaru na terenie instytutu naukowo-doświadczalnego przekaźników w Czeboksarach, dostarczającego m.in. anteny do rosyjskich bezzałogowców uderzeniowych. Tego dnia drony atakowały też lotniska wojskowe Sawaslejka w obwodzie niżnonowogrodzkim i Buturlinowka – w woroneskim. Według ukraińskiego Sztabu Generalnego na pierwszym z nich trafione zostały „dwie jednostki techniki lotniczej wroga", prawdopodobnie maszyny MiG-31 i/lub Su-30/Su-34, lecz informacji tej nie potwierdzono. Dzień wcześniej ukraińskie bezzałogowce bezskutecznie atakowały zakłady chemiczne Azot w Nowomoskowsku w obwodzie tulskim, a 10 czerwca – produkujące drony uderzeniowe zakłady w Jełabudze w Tatarstanie.

4 czerwca **ukraiński wywiad wojskowy (HUR) ujawnił, że przeprowadzono udany cyberatak – zhakowano systemy informatyczne rosyjskiego biura projektowego Tupolew,** kluczowego przedsiębiorstwa zajmującego się projektowaniem i rozwojem strategicznego lotnictwa FR. W wyniku ataku udało się uzyskać dostęp do szerokiego spektrum informacji: wewnętrznej korespondencji urzędowej, danych osobowych pracowników, adresów zamieszkania, życiorysów inżynierów, zamówień oraz protokołów z zamkniętych posiedzeń kierownictwa. Wywiad przez pewien czas monitorował przepływ dokumentów w firmie, co umożliwiło identyfikację osób bezpośrednio zaangażowanych w obsługę lotnictwa strategicznego.

Rosyjskie operacje przeciwko Ukrainie

5 czerwca **Służba Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) ostrzegła, że wrogie służby specjalne stosują w działaniach nową taktykę operacyjną**. Oficerowie Federalnej Służby Bezpieczeństwa FR coraz częściej podszywają się pod funkcjonariuszy SBU i próbują w ten sposób werbować Ukraińców do działań sabotażowych. Kontaktują się z potencjalnymi agentami za pośrednictwem mediów społecznościowych i komunikatorów, po czym zlecają im „zadania" do wykonania w interesie państwa. W rzeczywistości chodzi o działania przestępcze – od obserwacji określonych osób po akty sabotażu, takie jak podpalanie pojazdów wojskowych czy budynków administracyjnych. Inna nowa metoda werbunku polega na rozsyłaniu fałszywych wezwań na przesłuchania, opierających się na spreparowanych zarzutach – jak choćby zakupu „zakazanych towarów". Następnie ofiara otrzymuje telefonicznie propozycję załatwienia sprawy w zamian za wykonanie poleceń. SBU alarmuje też, że rosyjskie służby próbują nakłaniać obywateli do instalacji na telefonach złośliwego oprogramowania umożliwiającego pełną inwigilację. Dotychczas głównym celem werbunku byli nastolatkowie, ale obecnie starania obejmują również osoby starsze.

4 czerwca, podczas 28. spotkania grupy kontaktowej państw wspierających wojskowo Ukrainę w formacie Ramstein, uczestnicy potwierdzili swoje wcześniejsze zobowiązania; część z nich ujawniła także nowe szczegóły dostaw. Do końca bieżącego roku finansowego (tj. do kwietnia 2026 r.) Wielka Brytania przekaże 100 tys. dronów o łącznej wartości 350 mln funtów – kolejną część pakietu wsparcia w wysokości 4,5 mld funtów. Tamtejszy sekretarz obrony John Healey zapowiedział też wydzielenie w tym roku 247 mln funtów na szkolenie ukraińskich wojskowych. Holandia wesprze rozwój morskich zdolności obronnych Ukrainy dostawami wartymi 400 mln euro. Według ministra obrony Rubena Brekelmansa w skład pakietu wejdzie ponad 100 lekkich jednostek pływających i 50 dronów morskich, wyposażenie i części zamienne oraz szkolenie. Szef resortu obrony Niemiec Boris Pistorius zapowiedział, że pierwsze sfinansowane przez RFN bezzałogowce tzw. dalekiego zasięgu armia ukraińska może otrzymać za kilka tygodni.

W podsumowaniu spotkania minister obrony Ukrainy Rustem Umierow poinformował ponadto o deklaracjach ze strony Belgii (coroczne wsparcie w wysokości 1 mld euro do 2029 r., dostarczenie okrętu obrony przeciwminowej), Kanady (45 mln dolarów na drony, systemy walki radioelektronicznej i kontynuację dostaw samochodów opancerzonych Coyote i Bison), Norwegii (700 mln dolarów na bezzałogowce ze wskazaniem na dofinansowanie ich produkcji na Ukrainie) i Szwecji (440 mln euro na wspólne zakupy w ramach koalicji wielonarodowych, głównie amunicji artyleryjskiej i dronów). W wydarzeniu po raz pierwszy nie wziął udziału sekretarz obrony USA (w poprzednim spotkaniu formatu Ramstein Pete Hegseth uczestniczył online).

Kanada dostarczy Kijowowi dodatkową pomoc wojskową o wartości 440 mln dolarów, o czym 9 czerwca powiadomił minister obrony tego kraju Bill Blair. Z tego 200 mln ma zostać wydane na zakup amunicji artyleryjskiej w ramach inicjatywy czeskiej, a 100 mln dolarów – zainwestowane w produkcję dronów na Ukrainie według tzw. modelu duńskiego. Pozostałe środki zostaną przeznaczone na nabycie różnego rodzaju wyposażenia w przemyśle kanadyjskim. Dwa dni wcześniej Ministerstwo Obrony Kanady ogłosiło, że w nowym pakiecie wsparcia zapowiedzianym podczas spotkania grupy kontaktowej 21,9 mln dolarów zostanie wydanych na pojazdy opancerzone oraz wyposażenie i amunicję, a 3,6 mln – na środki walki radioelektronicznej, wszystko produkcji kanadyjskiej.

Państwa NATO przekażą Ukrainie dodatkowe wsparcie wojskowe warte 20 mld euro. Decyzję taką podjęto na spotkaniu ministrów obrony państw Sojuszu w Brukseli 6 czerwca, o czym powiadomił sekretarz generalny Mark Rutte. Nie ujawnił, na co i w jakim okresie kwota ta zostanie przeznaczona.

Na Ukrainę trafiły systemy Patriot, które Izrael wykorzystywał na początku lat 90. (ich liczba nie jest znana, prawdopodobnie jeden lub dwa) – poinformował 9 czerwca izraelski ambasador w Kijowie Michael Brodsky. W udzielonym wywiadzie kilkakrotnie podkreślił, że nieprawdą jest, jakoby Izrael nie wspierał wojskowo Ukrainy. Dzień później Ministerstwo Spraw Zagranicznych Izraela zaprzeczyło doniesieniom dyplomaty, jakoby kraj ten przekazał Kijowowi patrioty.

3 czerwca doszło do znaczących zmian kadrowych w najwyższym dowództwie Sił Zbrojnych Ukrainy (SZU). **Generał Mychajło Drapatyj został dowódcą Połączonych Sił SZU**, co czyni go odpowiedzialnym za całokształt działań operacyjnych armii. Nie wyznaczono jego następcy na stanowisku szefa Wojsk Lądowych – ma to nastąpić w najbliższym czasie. Nie wiadomo też, czy Drapatyj utrzymał stanowisko liniowe – dowódcy zgrupowania operacyjno-strategicznego „Chortyca", bezpośrednio odpowiedzialnego za obronę Donbasu.

Dowódcą Wojsk Desantowo-Szturmowych został generał Ołeh Apostoł, a jego poprzednika **generała Ihora Skybiuka mianowano zastępcą szefa Sztabu Generalnego**. **Roberta Browdiego, ps. Madiar, uczyniono dowódcą Sił Systemów Bezzałogowych**. Zastąpił pułkownika Wadyma Sucharewskiego, który wrócił na front jako zastępca dowódcy zgrupowania operacyjnego „Wschód".

Mianowanie Drapatego na najwyższe stanowisko operacyjne należy uznać za merytorycznie uzasadnione i dające nadzieję na poprawę organizacji dowodzenia zgrupowań bezpośrednio odpierających rosyjską agresję. Jako szef Wojsk Lądowych, którego kompetencje mają charakter głównie administracyjny, nie mógł on należycie wykorzystać swoich umiejętności. Inaczej trzeba oceniać nominację Apostoła – postrzega się ją jako element budowania personalnego zaplecza głównodowodzącego SZU generała Ołeksandra Syrskiego. **Mianowanie Madiara ma zadowolić opinię publiczną** (zorganizował on jedną z najbardziej znanych i popularnych jednostek dronów – „Ptaki Madiara" – oraz dowodził nią), a być może też częściowo złagodzić niezadowolenie dowódców frontowych szczebla taktycznego. Browdi nie ma wykształcenia wojskowego (w cywilu jako prywatny przedsiębiorca handlował ziarnem), a jego doświadczenia na poziomie taktycznym nie można wprost przełożyć na działania administracyjno-organizacyjne w skali całego rodzaju wojsk.

6 czerwca **portal BBC Ukraina opublikował materiał wskazujący, że ukraińska armia boryka się z niedoborem dronów FPV, co negatywnie wpływa na jej zdolności bojowe i skuteczność w odpieraniu ataków wroga**. Dowódca 3 Samodzielnej Brygady Szturmowej Andrij Biłecki ujawnił, że jego jednostka przez trzy miesiące nie otrzymała ani jednego bezzałogowca FPV w ramach dostaw państwowych. Choć po jego wypowiedzi brygadzie przydzielono niezbędne zasoby, to brak płynnych dostaw dronów pozostaje wyzwaniem systemowym. Kapitan Jurij Fedorenko – dowódca 429 samodzielnego pułku bezpilotowców – zaakcentował, że aktualnie tylko jedna trzecia bezzałogowców trafia do wojska poprzez scentralizowane dostawy. Pozostałe finansują bezpośrednio jednostki lub przekazuje społeczeństwo. Dowódca batalionu dronowego 58 Brygady Zmotoryzowanej Serhij Warakin dodał, że jego oddział w ubiegłym roku używał do 100 dronów FPV dziennie, a teraz otrzymuje jedynie 200–300 miesięcznie, co nie pokrywa nawet minimalnego zapotrzebowania. Według dziennikarzy BBC uwagę zwraca również nierównomierna dystrybucja maszyn oraz spadek ich jakości. Żołnierze muszą samodzielnie ulepszać sprzęt, a wysoka zawodność, szczególnie dronów światłowodowych, stwarza poważne ryzyko na froncie.

10 czerwca **prezydent Wołodymyr Zełenski ogłosił, że Ukraina jest aktualnie w stanie mobilizować ok. 27 tys. osób miesięcznie**, podczas gdy FR może w tym samym czasie powołać do wojska 40–50 tys. ludzi.

Potencjał militarny Rosji

5 czerwca **podczas spotkania w Pjongjangu z sekretarzem Rady Bezpieczeństwa FR Siergiejem Szojgu północnokoreański przywódca Kim Dzong Un zadeklarował, że KRLD będzie nadal wspierała Rosję w wojnie przeciwko Ukrainie** oraz przestrzegała zobowiązań wynikających z traktatu o strategicznej współpracy zawartego w czerwcu 2024 r. Przewiduje on wzajemną pomoc w przypadku zbrojnego ataku na jedno z państw. W trakcie rozmów poruszono m.in. temat udziału północnokoreańskich żołnierzy w walkach w obwodzie kurskim (według HUR nadal przebywa tam ok. 11 tys. wojskowych KRLD). 10 czerwca szef HUR Kiryło Budanow oznajmił, że Rosja zawarła porozumienie dotyczące rozpoczęcia produkcji dronów uderzeniowych typu Shahed-136 na terytorium Korei Północnej. Zaznaczył, że wdrożenie tej inicjatywy może silnie wpłynąć na równowagę militarną na Półwyspie Koreańskim. Dodał, że KRLD dostarczyła do FR szeroki asortyment uzbrojenia: od haubic 122 mm D-74 i 107 mm oraz wieloprowadnicowych wyrzutni rakietowych kalibru 107 mm i 240 mm do samobieżnych systemów artyleryjskich 170 mm M-1989 Koksan. Rosja poprawiła też działanie północnokoreańskich pocisków balistycznych KN-23, które obecnie charakteryzują się wysoką precyzją rażenia. Ich pierwsza wysłana do FR partia była bardzo niskiej jakości. Według danych ukraińskiego wywiadu niemal połowa z nich zboczyła z wyznaczonej trajektorii lub eksplodowała w powietrzu.

5 czerwca **ukraińska Służba Wywiadu Zagranicznego podała, że Rosja intensyfikuje wytwarzanie bezzałogowców** i do końca 2025 r. planuje wyprodukować ok. 2 mln dronów FPV, 30 tys. bezzałogowców dalekiego zasięgu i 30 tys. dronów wabików mających zmniejszyć skuteczność obrony powietrznej przeciwnika. Rosyjskie przedsiębiorstwa mają nadrabiać dystans do Ukrainy w zakresie wytwarzania dronów, korzystając z większych zasobów finansowych, rozproszonych linii produkcyjnych zlokalizowanych z dala od frontu oraz bliskiej współpracy z Chinami. Wsparcie Pekinu obejmuje dostawy komponentów elektronicznych i optycznych, systemów nawigacyjnych i telemetrycznych, silników, mikroprocesorów oraz systemów łączności do bezzałogowców taktycznych i dalekiego zasięgu. Wywiad podkreśla, że wróg zwiększa także użycie dronów wyposażonych w łączność światłowodową, które są odporne na elektroniczne środki przeciwdziałania.

